



Sygn. akt I UK 107/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania E. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 listopada 2014 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 października 2013 r.,

uchyla pkt 2 zaskarżonego wyroku i odrzuca wniosek o nakazanie ubezpieczonemu zwrotu spełnionego na jego rzecz świadczenia.

UZASADNIENIE

Decyzją z 4 września 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił E. K. prawa do emerytury górniczej, wskazując, że z wymaganych 25 lat pracy górniczej wraz z okresami pracy równorzędnej udowodniono okres jedynie 23 lata,

1 miesiąc i 3 dni. Nadto podano, że przy ustalaniu okresu pracy górniczej nie uwzględnia się okresów pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wypłaconego na podstawie przepisów Kodeksu pracy oraz okresów pobierania po 14 listopada 1991 r. zasiłków chorobowych, świadczenia rehabilitacyjnego oraz zasiłków opiekuńczych.

Wyrokiem z 25 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy w G. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał E. K. prawo do emerytury górniczej od 28 września 2009 r.

Wyrokiem z 25 lutego 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego od cytowanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego.

Na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego Sąd Najwyższy wyrokiem z 21 lutego 2012 r. uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 16 maja 2012 r. ponownie oddalił apelację organu rentowego od orzeczenia Sądu I instancji.

Wyrokiem z 20 maja 2013 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 28 października 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie (pkt. 1) i oddalił wniosek organu rentowego o nakazanie ubezpieczonemu zwrotu spełnionego na jego rzecz świadczenia (pkt 2).

W uzasadnieniu wyroku z 28 października 2013 r. stwierdzono przede wszystkim, że z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że w okresie od 3 października 1977 r. do 31 grudnia 1980 r. E. K. istotnie przepracował 745 dniówek zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym (stanowiących 80% przepracowanych w tym czasie ogółem 932 dniówek). Sąd Najwyższy przesądził jednak bezwzględny brak możliwości uwzględnienia okresów pobierania zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego. Oznacza to, że będący jego udziałem - wbrew odmiennej ocenie Sądu I instancji - okres pracy górniczej stanowi jedynie 24 lata, 2 miesiące oraz 1 dzień i jako krótszy od wymaganego 25-letniego okresu takiej pracy. Z przedstawionych względów, uznając apelację organu rentowego za w pełni uzasadnioną, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie, orzekając jak w pkt. 1. wyroku.

W dalszej części uzasadnienia stwierdzono, że nie było podstaw do uwzględnienia wniosku organu rentowego o nakazanie ubezpieczonemu zwrotu spełnionego na jego rzecz świadczenia za okres od 28 września 2009 r. do 30 września 2012 r.

Artykuł 415 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 398 § 1 k.p.c. nie stanowi materialnoprawnej podstawy roszczenia o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia, mając jedynie charakter procesowy, ustanawia uproszczony sposób dochodzenia roszczenia restytucyjnego, którego podstawy materialnoprawnej poszukiwać należy w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 - 414 k.c. - uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 lipca 2012 r., II PZP 1/12, OSNP 2013 nr 5-6, poz. 49 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 323/12, LEX nr 1308002).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych rozpoznawanie wniosku restytucyjnego rządzi się odmiennymi zasadami wynikającymi z przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, które w tym zakresie nie zawierają odesłania do przepisów prawa cywilnego (wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 5 kwietnia 1974 r., IV TR 218/74, OSPiKA 1975 nr 12, poz. 259).

Zwrot nienależnie pobranych świadczeń ubezpieczeniowych jest ogólnie uregulowany w art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Podobna jest także regulacja art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w odniesieniu do świadczeń nią objętych - emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinnej, dodatku pielęgnacyjnego, dodatku do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej, zasiłku pogrzebowego, a więc świadczenia objętego niniejszym sporem).

Analiza tych przepisów wskazuje, że mimo pewnych różnic terminologicznych łączą one dwa elementy, które są rozdzielone w przepisach prawa cywilnego. W przepisach prawa cywilnego pojęcie nienależnego świadczenia jest zobiektywizowane (art. 410 § 2 k.c.), natomiast elementy odnoszące się do stanu świadomości (woli) wzbogaconego są uregulowane odrębnie (art. 409 k.c.), a więc nie są objęte definicją tego pojęcia.

W przepisach prawa ubezpieczeniowego następuje połączenie tych elementów w samej definicji „świadczenia nienależnie pobranego”, a więc w prawie ubezpieczeń społecznych „świadczenie nienależnie pobrane” to nie tylko „świadczenie nienależne” (obiektywnie, np. wypłacane bez podstawy prawnej), ale także „nienależnie pobrane”, a więc pobrane przez osobę, której można przypisać określone cechy dotyczące stanu świadomości (woli) lub określone działania (zaniechania). To jest właśnie podstawa rozróżnienia „świadczenia nienależnego” od „świadczenia nienależnie pobranego”.

Takie też rozróżnienie leży u podstaw bogatego orzecznictwa dotyczącego przepisów o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (aktualnych i poprzednio obowiązujących), które choć dotyczy wprawdzie różnych świadczeń i różnych sytuacji (faktycznych i prawnych), pozwala jednak na dokonanie na ich podstawie pewnych uogólnień, prowadzących do wniosku, że nie można żądać zwrotu świadczeń nienależnie pobranych, gdy doszło do wypłaty świadczenia nienależnego wskutek błędnego wyliczenia (przez organ) wysokości świadczenia w decyzji o jego przyznaniu (uchwała Sądu Najwyższego z 21 maja 1984 r., III UZP 20/84, OSNCP 1985 nr 1, poz. 3); gdy organ rentowy wypłacał emeryturę wyższą od przysługującej na skutek (swojego) błędu (wyrok Sądu Najwyższego z d 26 czerwca 1985 r., II URN 98/85, OSNCP 1986 nr 4, poz. 59) albo na skutek wniosku komornika sądowego zawyżającego świadczenie, niezgodnie z tytułem wykonawczym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 17 kwietnia 1996 r., III AUr 47/96, Prawo Pracy 1997 nr 2, s. 42).

Podkreśla się również, że dla istnienia po stronie ubezpieczonego obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczenia społecznego istotne jest, że prawo do renty nie ustaje z mocy prawa, ale wymagana jest w tym względzie decyzja organu rentowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 10 marca 1995 r., III AUr 174/95, Prawo Pracy 1995 nr 4, s. 48), zwracając nadto uwagę, że organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę.

Przyjmuje się także, że organ rentowy nie może żądać zwrotu sumy nadpłaconej skutkiem tego, że po wyroku sądu wyższej instancji zmieniającym

wyrok sądu pierwszej instancji, nie wydał nowej decyzji zgodnej z wyrokiem sądu wyższej instancji, lecz wypłacał nadal rentę w wysokości ustalonej wyrokiem sądu pierwszej instancji (wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 28 września 1966 r., I TR 895/66, niepublikowany), stojąc przy tym na stanowisku, iż obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się nie należy, co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak też tej osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej.

Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej i obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (wyroki Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 11 stycznia 1966 r., III TR 1492/65, OSPiKA 1967 nr 10, poz. 247, z 24 czerwca 1965 r., III TR 86/65 oraz z 19 lipca 1965 r., III TR 2439/64, niepublikowane, czy też wyroki Sądu Najwyższego z 28 lipca 1977 r., II UR 5/77, OSNCP 1978 nr 2, poz. 37 oraz z 16 lutego 1987 r., II URN 16/87, PiZS 1988 nr 6 oraz wyroki Sądów Apelacyjnych w Krakowie z 11 września 1996 r., III Aur 105/96, OSA 1997 nr 7-8, poz. 21, s. 74 oraz w Białymstoku z 10 listopada 1999 r., III AUa 602/99, OSA 2000 nr 6, poz. 29, s. 70).

Podkreśla się jednocześnie, iż „zasady ochrony praw nabytych” nie stosuje się wobec osoby, która uzyskała prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego w wyniku wprowadzenia w błąd organu rentowego lub innego jej bezprawnego działania, a świadczenia wypłacone w takiej sytuacji podlegają zwrotowi w trybie przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych (wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 1997 r., II UKN 128/97, OSNAPiUS 1998 nr 6, poz. 192).

Przedstawione orzeczenia oraz zawarta w nich zbieżna wykładnia i argumentacja pozwalają na przyjęcie, że nienależnie pobrane świadczenie w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, to świadczenie wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części (świadczenie nienależne, nieprzysługujące), na skutek okoliczności leżących po stronie ubezpieczonego. Innymi słowy, nie można przyjąć, aby doszło do

nienależnego pobrania świadczenia, jeżeli jego wypłata nastąpiła z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego. Mogą to być zarówno przyczyny leżące po stronie organu rentowego, ale także okoliczności niezależne od organu.

W niniejszej sprawie wypłata nienależnego świadczenia (jak się ostatecznie okazało ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym okresem pracy górniczej) nastąpiła wyłącznie wskutek wydania przez organ rentowy decyzji wobec konieczności wykonania prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 czerwca 2010 r., od którego Sąd Apelacyjny dwukrotnie, tj. wyrokiem z 29 marca 2011 r. oraz z 16 maja 2012 r., oddalił apelację tego organu.

Nie można przyjąć, aby świadczenie zostało pobrane nienależnie w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, uzasadniając tym samym wystąpienie przez organ rentowy z roszczeniem restytucyjnym.

Tym bardziej, że na podstawie powyższego przepisu można żądać zwrotu świadczenia jedynie, jeżeli osoba pobierająca była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Pouczenie nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, a w szczególności nie może odnosić się do wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń (wyroki Sądu Najwyższego z 17 listopada 1995 r., II URN 46/95, OSNAPiUS 1996 nr 12, poz. 174, z 17 lutego 2005 r., II UK 440/03, OSNP 2005 nr 18, poz. 291 oraz z 14 marca 2006 r., I UK 161/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 78, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 października 2005 r., III AUa 1434/04, OSA 2006 nr 9, poz. 27, s. 60).

Takich wymagań, w ocenie Sądu Apelacyjnego, z całą pewnością nie spełnia pouczenie zawarte w decyzji z 21 marca 2011 r., wydanej w wykonaniu wyroku Sądu Apelacyjnego z 25 lutego 2011 r., mające standardowy charakter, w żaden sposób nieodnoszące się do szczególnej sytuacji, w jakiej decyzja ta została wydana (wykonanie prawomocnego wyroku, który wskutek uwzględnienia skargi kasacyjnej organu rentowego został następnie uchylony).

Nie sposób nadto pominąć, że mimo, iż pierwszy wyrok Sądu Apelacyjnego pochodzi z 25 lutego 2011 r., organ rentowy dopiero 13 września 2012 r., tj. z chwilą wniesienia skargi kasacyjnej od ponownego wyroku Sądu Apelacyjnego z

16 maja 2012 r., wystąpił z wnioskiem o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego złożył organ rentowy. Zarzucono naruszenie prawa materialnego „przez niezastosowanie art. 410 i nast. k.c. w związku z art. 415 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i w konsekwencji naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 84 ustawy systemowej i art 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, mino że nie może mieć on zastosowania w niniejszej sprawie”.

W uzasadnieniu skargi podniesiono przede wszystkim, że gdy świadczenie nigdy ostatecznie nie zostało przyznane (wyroki sądów przyznające prawo do świadczenia zostały uchylone bądź zmienione - tym samym zostały wyeliminowane z obrotu prawnego) materialnoprawną podstawą żądania zwrotu spełnionych świadczeń nie mogą stanowić normy wynikające z art. 84 ustawy systemowej lub art. 138 ustawy emerytalnej. W ocenie organu rentowego w prawie ubezpieczeń istnieje luka prawna, która powinna być wypełniona w drodze analogii legis.

W świetle utrwalonej i jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że uchylenie lub zmiana prawomocnego wyroku sprawia, że spełnione na jego podstawie świadczenie jest nienależne w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego (art. 410 i n. k.c.). Brak podstaw do różnicowania konsekwencji prawnych wadliwego wyroku sądu z uwagi na specyfikę postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego dotyczyła części wyroku Sądu Apelacyjnego, w której oddalony został wniosek skarżącego o nakazanie ubezpieczonemu zwrotu świadczenia wypłaconego na podstawie prawomocnego wyroku.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma ustalenie podstawy materialnoprawnej roszczenia organu rentowego o zwrot wypłaconego świadczenia. Podkreślenia wymaga, że dotyczy to sytuacji uchylenia prawomocnego wyroku przyznającego to świadczenie ubezpieczonemu.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., II PZP 1/12 (OSNP 2013 nr 5-6, poz. 49) przepis art. 415 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. nie stanowi materialno- prawnej podstawy roszczenia o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia. Problematyka regulacji prawnej *restitutio in integrum* jest niezwykle skomplikowana i jednocześnie różnorodna. Rozstrzygnięcie podstawowych problemów jest zaś uzależnione tak od przedmiotu sprawy, jak i sytuacji procesowej stron (zob. T. Ereciński: W sprawie orzekania przez Sąd Najwyższy o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywrócenie stanu poprzedniego (art. 398¹⁶ i 398¹⁹ k.p.c.), w: Z aktualnych zagadnień prawa pracy i zabezpieczenia społecznego. Księga Jubileuszowa Profesora Waleriana Sanetry, red. B. Cudowski, J. Iwulski, Temida 2, Białystok 2013). Skład rozpoznający skargę kasacyjną akceptuje w okolicznościach sprawy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyżej powołanej uchwale.

Sąd Apelacyjny pogląd powyższy również zaakceptował. Jednak uznał, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych rozpoznawanie wniosku restytucyjnego rządzi się odmiennymi zasadami wynikającymi z przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, które w tym zakresie nie zawierają odesłania do przepisów prawa cywilnego. Mając to na uwadze Sąd ten rozstrzygnął o zasadności wniosku organu rentowego na podstawie przepisów ubezpieczeniowych regulujących zwrot nienależnie pobranych świadczeń ubezpieczeniowych (art. 84 ustawy systemowej i art. 138 ustawy emerytalnej). Uznając, że wniosek restytucyjny organu rentowego nie znajduje oparcia w tych przepisach Sąd Apelacyjny wniosek ten oddalił. Skarżący także prezentuje w skardze pogląd, iż w razie uchylecia lub zmiany wyroku sądowego przyznającego prawo do świadczenia ubezpieczeniowego podstawą materialnoprawną żądania zwrotu spełnionych świadczeń nie mogą stanowić przepisy art. 84 ustawy systemowej lub art. 138 ustawy emerytalnej. W ocenie organu rentowego w takich przypadkach mamy do czynienia z luką prawną, która powinna zostać wypełniona poprzez zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego o zwrocie świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.). Tak więc różnica stanowiska skarżącego organu rentowego i stanowiska zajętego przez Sąd Apelacyjny sprowadzała się do oceny

dopuszczalności zastosowania w sprawie przepisów kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Mając powyższe na uwadze, podstawowym problemem rozstrzygającym o możliwości dochodzenia zwrotu wypłaconych świadczeń jest ocena dopuszczalności złożenia przez organ rentowy wniosku restytucyjnego w postępowaniu, które dotyczyło odwołania od decyzji odmawiającej prawa do emerytury (górnicy) z uwagi na brak wymaganych okresów zatrudnienia.

Problem powyższy był rozstrzygany przez Sąd Najwyższy. W postanowieniu z dnia 3 października 2012 r., III UZ 26/12 (OSNP 2013 nr 21-22, poz. 266) przyjęto, że złożenie wniosku restytucyjnego na podstawie art. 415 k.p.c. nie wymaga wydania przez organ rentowy w sprawie dotyczącej ubezpieczeń społecznych decyzji, o której mowa w art. 477⁹ i 477¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy w składzie obecnym nie podziela tego poglądu. Po pierwsze w utrwalonym i niekwestionowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. postanowienie z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000 nr 15, poz. 601, czy wyrok z dnia 26 maja 2011 r., II UK 360/10, LEX nr 901610) jednoznacznie przyjmowano, że w postępowaniu cywilnym w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego przedmiot i zakres rozpoznania wyznacza jej treść. W sprawach dotyczących odmowy prawa do świadczeń decyzja organu rentowego nigdy nie może zawierać wniosku restytucyjnego, co wynika z samej istoty przedmiotu tej decyzji. Tak więc dochodzenie roszczenia cywilnoprawnego (zwrot pobranego świadczenia na podstawie prawomocnego wyroku sądu) w sprawie wywołanej odwołaniem od decyzji organu rentowego na skutek złożenia wniosku restytucyjnego należy uznać za niedopuszczalne. Z tego powodu wniosek restytucyjny organu rentowego podlegał odrzuceniu. Po drugie w skardze kasacyjnej nie uzasadniono stwierdzenia o wystąpieniu w tym przypadku luki prawnej. Należy bowiem pamiętać, że możliwość analogicznego zastosowania innych przepisów zachodzi jedynie w przypadku zaistnienia luki o charakterze rzeczywistym (*de lege lata*), która uniemożliwia rozstrzygnięcie sprawy. Możliwość taka nie występuje natomiast w razie wystąpienia luki o charakterze aksjologicznym (*de lege ferenda*). Niedopuszczalne jest więc stosowanie analogii z tego powodu, że prowadziłyby to do lepszych (oczekiwanych) rezultatów, czy bardziej prawidłowego rozstrzygnięcia.

Jest zrozumiałe, że stanowisko organu rentowego polega na konieczności dochodzenia zwrotu świadczenia wypłaconego na podstawie wyroku sądowego, który został ostatecznie uchylony. Jednak nie można też zapominać, że ubezpieczony otrzymał świadczenie na podstawie prawomocnego wyroku sądowego. Trudno więc oczekiwać, by zobowiązanie do zwrotu otrzymanych świadczeń na podstawie zastosowanej analogii zostało przez niego ocenione jako prawidłowe i sprawiedliwe. W tym miejscu można jedynie postawić pytanie, czy pominięcie uchylenia wyroku sądu w pojęciu nienależnego świadczenia w przepisach ubezpieczeniowych jest celowym zabiegiem ustawodawcy. Wielce wątpliwe byłoby chyba założenie, że brak ten jest wynikiem błędu zaniechania legislacyjnego. Chodzi bowiem o przypadek często występujący w praktyce, a więc powszechnie znany.

Należy także zauważyć, że nawet przyjęcie stanowiska o dopuszczalności złożenia wniosku restytucyjnego bez obowiązku wydania decyzji nie przesądza jednoznacznie o możliwości stosowania przepisów kodeksu cywilnego. Twierdzi się bowiem, że w takim przypadku wniosek ten może być rozstrzygnięty tylko z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 84 ustawy systemowej (B. Gudowska, w: Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, red. B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska, LEX, komentarz do art. 84).

Z uwagi na powyżej przyjęte rozstrzygnięcie nie było konieczne zajmowanie, przez Sąd Najwyższy, stanowiska w sprawie innych możliwości dochodzenia przez organ rentowy zwrotu wypłaconych ubezpieczonemu świadczeń. Wbrew pozorom wyrok niniejszy nie jest dla skarżącego niekorzystny, gdyż nie zamyka on drogi do dochodzenia zwrotu wypłaconych świadczeń. Odrzucenie wniosku restytucyjnego nie wywołuje bowiem skutku w postaci powagi rzeczy osądzonej.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁹ k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.